



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO
II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4—77.
Program: od soboty 19 do środy 23 Kwietnia 1913 roku (włącznie)
Dzisiaj Sensacja! Arcydzieło gry! Efektów Wykonania i pomysłów
BANDA TYGRYSA
Niezwykłe sensacyjny dramata w 4 części, podług romansu Leona Szaję (1,500 metrów długości)
Część I-a Tajemniczy samochód II-a Pod kołami lokomotywy III-a Wspólniczka Tygrysa IV-a w podziemiach Paryża Programu dopełni:
— Aktualny Dziennik Pathé № 209 b. —
NA SCENIE **JANEK z pod OJCOWA**
Obrazek ludowy w 1-ym akcie ze śpiewami.
W FOTOPLASTYKONIE Albania i Bośnia

II-ga Aleja **TEATR PARYSKI** Kinematograf
№ 19. Tel-fo-n 334.
Program: od soboty 19 do środy 23 kwietnia 1913 roku (włącznie).
Kronika Gaumont'a (z nat.) | Dorożkarz wyrwał mi komicz.
OFIARA UWODZICIELA Wielce urozmaicony dramat z życia w 3-ch częściach.
NAD PROGRAM: **Oryginalny wywiad komedia**
ZDOBYCIE ADRIANOPOLA
ciekawe zdjęcia z natury.
NA SCENIE pod artyst. kier. **Scena na Scenie** czyli papa z synem **F. Stróżewskiego** kciem na hulance
Operetka komiczna w 1 akcie z tancami i muzyką różnych kompozytorów.

2-ga Aleja № 38. Tel. № 497.
TEATR „URANJA”
Program: od soboty 19 do poniedziałku 21 kwietnia, 1913 roku (włącznie)

STRZASKANE IDEALY
Wzruszająca tragedia z życia artysty w 3-ch cz. wyk. ameryk. artystów
KRONIKA CRAEGO ŚWIATA (natura)
POLOWANIE NA NIEDŹWIEDZIA bardzo ciekawa natura
KONSKA KURACJA Wysoce komiczne.

NA SCENIE
pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego.
Szwaczka Warszawska
Wodewil ze śpiewami w 1-ym akcie
A. Wieniawskiego.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHERZESZCZAJANIN
II-ga Aleja № 24.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

OGŁOSZENIE.
W Dobrach „Ostrowy” poczta Kłobuck są do sprzedania jaja do wyłogu cd kur nadzwyczajnie pięknej oryginalnej rasy Goudany. Sprawdzone z Francji Cena 1 sztuki kop. 10. Opiekowanie i przesyłka na koszt kupującego Administracja Dóbr „OSTROWY”.

Dla znawców i rekonwalescentów
KONIAKI FRANCUSKIE
A. C. MEUKOWA
poleca: skład win
K. KRAKOWIECKI
II-ga Aleja № 24, tel. № 2-53.



PIWA EXPORTOWE, PILZEŃSKIE, STOŁOWE, FENIX-K. SZWEDE = CZĘSTOCHOWA

„ POKOST ”
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb “ “
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Kafie i roboty zdruńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

KALENDARZYK
Dnia Anzelmus — Jutro Sotera
Wachó 4—58 Zachód 7—6 Długosł 14—13 Przychyło 6—39
Wszystko Wiadomości historyczne
1783 Przyłączenie Krymu do Rosji.
Na każdym miejscu i o każdej dobie
Gdzieś z toba pisałś gdzieś z toba kwit
Wszystko i zawsze będę ja przy tobie
Bom wszędzie czystki mej duszy zostawił.
Adam Mickiewicz.
Uprzejmie prosimy
Szanownych prenumeratorów
o łaskawe wpłacenie zaległej
prenumeraty oraz odnowienie
na kwartał drugi.

O kulturę dziecka.
(W jednym z tygodników. P. iskich spotkaliśmy cenne uwagi ks. Kneblewskiego, które ze względu na aktualność pozwalamy sobie przedrukować).
W por roku hasła wojennych wszędy ku broni bałkańskiej, w gwałtowności dyplomacji mocarstw europejskich nie widzę przyszłości dla narodów. Ta przyszłość w innych dziedzinach życia ludzkiego została ukryta, a jest nią kultura: młodzieży, kultura dziecka. Wszęchnonnie zajęcie się dzieckiem stanowi cechę charakterystyczną dwudziestego stulecia. Do tej pory jednak to zajęcie się istotą dzieciną nie zajęło wszystkich i nosi on charakter czysto naukowy. Dziecko dotarło do pedagogów, higienistów, lingwistów, filozofów, antropologów, teologów, kryminalistów, ale nie zajęło rodziców.
Dziecko dostało się do prawodawstwa, zajęło filantropię, stworzyło nowe gałęzie antropologii i psychologii, ale nie stworzyło nowego świata, nowych obyczajów, nowych idealów i tendencji.
Wytworzyło się ze strony właściwych wychowawców pewnego rodzaju zaniedbanie, pochodzące stąd, że rozliczne potrzeby życiowe tworzą balast, który zatrzymuje i czyni niemożliwym sumienne zajęcie się młodocianą latoroślą. Srebrny uśmiech dziecięcia i szczybiot jego jest częstokroć dla nich bolesnym przypomnieniem obowiązków, których wypełnić nie są w stanie. Sprawy społeczne, kataklizmy dziejowe, wiodą nas do zubożenia, gnębą, wycieńczają tak że i sil nie staje i nie ma chęci do pracy koło dzieci, które jak kwiaty bez wody, jak maszyna bez pary zatrzymują swą energię życiową, zapadają w stan enmji, z której nikt ich nie jest w stanie wyprowadzić. Zapal i miłość skrzydeł, dodają do nowych lotów, do tem przed-szych rzutów w krainę pracy poczętej z ideał.
Słusznie przysłowiem zdają mi się słowa powtarzane przez Niemców: „Was man! Liebe tut, geht noch einmal zo gut” (Czego człowiek z miłości dokonał to jeszcze lepiej wykonanym zostanie). Miłość więc trzeba, by zaniedbany ogród dziecięcy do porządku przyprowadzić. Nie wystarczy teorie wychowawcze, nie pomoże pedagogika i dydaktyka, nie nie zdziała, ta! przez wszystkich dzisiaj wychwalona, pedagogia. Tylko miłość zdolna strzedz duszy dziecięcej, jej postępu — szczęścia, tylko z niej w połączeniu z metodą, wyjdzie należyty ton nauczania, zawód wychowawczy stanie się produktywnym i ukochanym. Dobrze powiedziała jedna z najbardziej znanych wychowawczyń współczesnych p. Ellen Key, że dusza nasza musi być tak przepełniona dzieckiem jak dusza uczonego jego badaniem, a dusza artysty jego dziełem; aby je w myślach mieć zawsze przy sobie, siedząc w domu, czy błądząc po drodze, będąc do spać i wstając. A czyż nie tego domaga się prorok Izajas: Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego? (Izaj 49, 15). Nowoczesna emancypacja dziedzinę wychowania postawiła na drugim planie, chcąc przez to współczesną kobietę zupełnie uniezależnić, dać w jej ręce aut do zdobycia innych sfer pracy ludzkiej, jak to politykę, sprawy natury ekonomicznej i społecznej, zapominając, że najważniejszą i najbardziej społeczną pracą jest wychowywanie młodych pokoleń.
Nowoczesna ideologia odsunawszy kobiety od warsztatu wychowawczego chciałyby go upaństwowić, tworząc wychowanie wspólne dla wszystkich warstw narodu, gdzieby zamiast czułej miłości macierzyńskiej zapanowała dyscyplina, oparta na podstawach czysto naukowych; dalej surowość, opryskliwość, zgrzyliwość najmitów-wychowawców, oczekujących tylko chwili wypłaty za trudy wychowawcze.
By więc tę kulturę dziecka na naszym postawić stopniu, najwyższą dewizą i hasłem w pierwszym rzędzie rodziny, a później instytucji wychowawczych, w postaci szkół wyższych i niższych, przytulisk dla sierot, złobków i ochrona dla dzieci, powinno być krze-

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE RZĘBY POMNIKI, ROBOTY SUDO-
wiany Egz. od r. 1887. Telef. 260 WŁANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stołki mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu **Ceny Najprzystępniejsze.**

wienie dobrych zasad, nie tylko przez technikę wychowawczą, ale przede wszystkim przez miłość, która wzmacnia i potęguje uczucia człowieka.

— Od kultury dziecka zależy przyszłość społeczeństwa, od niej zależy doskonałość jednostki, tak pod względem duchowym jak i cielesnym, od niej zależy spełnienie przeznaczeń doczesnych i wiekujących, jakie narody mają przed sobą.

Wychowanie dziecka, to dzieło którego lekceważyć nie można. By ono spełnić, należy poznać niedomagania nasze w dziedzinie wychowania publicznego.

Trzeba kształcić matki i ojców, by posiedli tę wielką umiejętność wychowywania, a jeżeli sami nie mogą podjąć obowiązków rodzicielskich, niech głęboko odczują potrzebę szkół w życiu młodzieży, niech popierają instytucje wychowania przedszkolnego w ogródkach freblovskich i ochronkach dla dzieci. Te ostatnie szczególnie są w zaniedbaniu; nie jedeno miasto i wieś mogłyby się zdobyć na ochronkę, ale apatja stol temu na przeszkodzie. Choć znów przyznać należy, że ochroniarstwo w niektórych okolicach naszego kraju jest wrowo prowadzone (Zyrardów) czego dowodem widziałem na — Wystawie Kobiety Polskiej w Pradze Czeskiej. Dział wychowawczy był tam wyjątkowo eksplatanym, którychby się nie powstydziły Czeszy. Dział obroniarstwa imponował danymi statystycznymi i wyrobami rączek dziecięcych. Poszczajace to, ale tego za matk. Kultury wyższej, chrześcijańskiej dziecku naszemu brak Stan barbarzyństwa nie opadł jeszcze w swem napięciu. Pierwotne usposobienie do stanu dzikości jeszcze zbyt wiele wazy w naszych stosunkach.

Typy literackie dziecka Kraszińskiego i Stenklewicza, to typy, które daja material do rozważań nad tem, jakie niedomagania musi unawca, by stworzyć arcydzieło człowieka. Niech więc nas zajmie kultura dziecka, rozumowanie jego psychę i orok jego piękna wewnątrznego, uwiecznionej piórami najwyższych geniuszów literackich.

Ks. W. Kneblewski

(Kronika Piotrkowska).

Telegramy.

Za sympatię dla Słowian.
Dubrownik (Ragnza) 21. Zawieszono tu w czynnościach reagenta Bocka, który podczas manifestacji wygłosił plomienną mowę na cześć ludów bałkańskich.

Prokuratorja dopatruje się w czynie reagenta zdrady stanu. Podobny los spotkał dyrektora instytutu nauczycielskiego, Krylewicza, autora hymnu triumfalnego, który śpiewano podczas manifestacji ulicznych na cześć słowian bałkańskich.

Przeciw izmael-Kemalowi.
Konstantynopol 21. Komitet młodoturecki wśród muzulmanów tureckich w Albanji agituje zawzięcie przeciw izmael-Kamilowi-baszy.

Konstantynopol zagrożony.
Konstantynopol 21. Przedsięwzięto tu daleko idące środki obronne

celem niedopuszczenia do stolicy wojska cofającego się z pod Czataldy i Anatolji. Wojska te, jak wiadomo srogo są usposobione dla rządu. Kilka pułków wienych chwycącemu się tronowi rozlokowano wokół Carogrodu.

Izzet-pasza.

Konstantynopol 21. Izzet-pasza generalissimus tureckiej armji w towarzystwie wyższych oficerów wyjechał do Gallipoli, celem omówienia sprawy rozpuszczenia armji

Choroba Ojca św.

Rzym 21. W stanie zdrowia Ojca św. zachodzi stale polepszenie. Febraminięła, siły z każdym dniem wzrastają.

Trzęsienie ziemi.

Tyflis 21 O godz. 6 rano dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi.

Aleksandropol 21. O godz. 6 rano miało tu miejsce trzęsienie ziemi, które powtórzyło się o godz. 7, lecz już znacznie słabsze.

Achalkalaki 21. O godz. 6 i pół rano dało się odczuwać trzęsienie ziemi.

Elisawetopol 21. O godz. 6 i pół rano miało tu miejsce trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny.

Straszny wypadek.

Paryż 21. Samochód, którym jechał syn i córka Isadora Ducuc w towarzystwie wychowawczyni spadł z mostu do Sekwany. Wszelako troje ułoneńo.

Katastrofy lotnicze.

Chicago 21. Brodi podczas próby z nowym aparatem spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Turyń 21. Skłoniem opadku z a eroplaniem głębszy lotnik Staworosow, wychowawca warszawskiej „Awiaty”, uległ złamaniu lewej i poparzeniu prawej nogi oraz poparzeniu twarzy. Przynu szczaję, że lotnik przyjdzie do zdrowia za 6 tygodni.

Kampanja prasy austriackiej.

Wiedeń 21. Prasa tutejsza rozpoczęła kampanję przeciw Czarogórzni i Serbii. Dzienniki usiłują dowęść obu państwom, iż usiłowania ich, skierowane przeciw mozarbji austro-węgierskiej są bezcelowe.

„Reichspost” usiłuje umotwować swe twierdzenia danymi historycznymi i na zakończzenie tych wywodów pisze: „Praktyka wojenna w ostatniej kampanji będzie znawemita Iskaję dla Seruji i Czarnogórze. Austria zaś będzie bacznie czuwała nad wypadkami na zachodnich Bałkanach, bowiem Idzie tu o dobro państwa.

„Neue Freie Presse” łączenie niegłogół przed Rosją z krnąbrnem zachowaniem się względem Austrii a wazę za otrzymanie błęd w polityce króla Mikulaję, który pociągnęł za sobą bolesną naukę.

Miękkie serduszka.

Wiedeń 21. Delegacja czeskich Związków kobiecych złożyła prośbę pań opatrzoną 120,000 podpisami. Petentki proszą o ulaskawienie dragonów czeskich, biorących udział w manifestacji słowiańskiej.

Z wczorajszych zebrań.

Częstochowski Tow. Poż.-Oszczędn.
— Wczoraj, w lokalu własnym Częstoch. Towarzystwa Poż. Oszczędności (Teatralna 11) odbyło się zebranie reprezentantów. Zagaił je prezes Zarządu dr. J. Pietrasiewicz, noczem na przewodniczącego zaproszono ks. kan. M. Fulmana, który na asesorów powołał pp. J. Flisera, członka Zarządu „Obronę” i Smerdta. Pióro trzymał p. Jurakowski. Po oklasytowaniu się prezydium dr. Pietrasiewicz, w treściwem przemówieniu zobrazował działalność Tow., uzasadniając sprawozdanie Zarządu, rozestane przed paru tygodniami reprezentantom i zamieszczone w naszym „Gońcu Częstochowskim”.

Tak więc przedewszystkiem dr. Pietrasiewicz zaznaczył, że dla instytucji finansowych rok ubiegły był nader ciężki. Wywołane to zostało zawiadkami politycznymi. Planedżę były bardzo drogie. Szerokie masy ogarnęła panika, którą pogłęwował rozmaici aferzyści namawiający (w imię własnych interesów) nieświadomych do wycofywania wkładów. Dzięki temu zmalały się one w roku ubiegłym o 38,000 rb. Mimo to udziały zwiększyły się o 45,000 rb. Dalej uzasadnił dyskusję względnie małe zyski (16,911 rb. 64 kop.) za 1912 r., tłumacząc je niską procentową stopą i mniejszymi (o 1 proc.) procentami, wpłacanymi przez jobitatów Tow., zwiększając liczbę pożyczek hipotecznych, wypłatę wsparcia dla rodzin zmarłych, kosztami utrzymania biblioteki i t. d. Tu nadmienić trzeba, że biblioteka Tow. posiada 1,600 tomów. W roku ubiegłym przeszło 15,000 osób korzystało z tej wypożyczalni książek.

Tu wywołano się dyskusja w której zabiera głos p. Sałwacki, montując Zarząd, iż nie ogłasza w ośmism o kryzysie finansowym, który spowodował utrudnienie lub zawieszenie wydawania pożyczek. Odpowiada dr. Pietrasiewicz, oświadczając — że Tow. nie zawieszalo wypłat, jeno w grudniu 1912 r. i. w najkrytyczniejszej chwili starało się nie wydawać pożyczek na cele nieprodukcyjne. Ogłaszanie zaś w prasie o ciężkim położeniu instytucji wywołaloby „run” a więc poderwałoby jej egzystację.

Zabiera głos d. K. Zawada, który wypowiadając się przeciw utrudnieniu pożyczek, zaznacza, iż Tow. mogło zaciągnąć dług w Banku Państwa lub w Banku Handlowym. Dalej p. Zawada stawia dwa wnioski: 1) by przy prolongatach płacono 2 i pół proc. t. j. o pół proc. mniej; 2) by zmniejszono personalnie urzędniczy w lombardzie celem uniknięcia strat, które lombard przynosi.

Dr. Pietrasiewicz w odpowiedzi komunikuje, że zalechano pożyczek z wymienionych przez p. Z. banków ze względu na drożyznę pieniądzy, która podniosła znów stopę proc. od pożyczek, udzielających członkom. Zmienić zaś stopę proc. może jedynie ogólne zebranie reprezentantów. Nadto zmniejszyłaby się dywidenda. Pragnąc na przyszłość

uniknąć podobnych kwestji dr. P. prosi o upoważnienie władz Tow. do zaciągnięcia (na wypadek kryzysu finansowego) pożyczki w sumie 200,000 rb.

Zabierają w tej sprawie głos p. p. mec. Kokowski, dr. Zawada, Dreszer, Ziętkiewicz, Łuchowski i wniosek dr. Pietraslewicza zostaje przyjęty, jak również i dwa wnioski dr. Zawady, przytoczone powyżej, przeto całe sprawozdanie za rok ubiegły zostaje zatwierdzone.

Proprownowany przez Zarząd Tow. podział zysków zebrania zatwierdziło bez dyskuji.

Dr. Pietrasiewicz referuje wniosek by Tow. poż. oszcz. w charakterze udzielawca z wkładem 5,000 rb. przystąpiło do Stow. spoczywczego „Obronę”. Po przebrnięciu p. Zawady wniosek przechodzi. W dalszym ciągu dr. Pietrasiewicz referuje wniosek o przystąpieniu Tow. do oławatwej kooperatywy warszawskiej „Włókno” z udziałem 3000 rb. Wniosek ten zostaje przyjęty. Wreszcie po żywionej dyskusji, na wniosek p. Jurakowskiego, z inicjatywę dr. Pietraslewicza zabrana przekazuje t. zw. sumę szkolną (2810 rb.) na Tow. Oświatę szkolną z tem by Tow. to, w miarę możliwości utworzyło szkoły elementarne na Zawodzie i na Książach. Do szkół tych będą miały pierwszeństwo dzieci członków Tow. Warunki dla uczeloni zostają jednakowe dla wszystkich.

Głównym punktem ciężkości w obradach była sprawa budżetu na 1913 r. Wywiązała się przewleka lecz chwilałami bardzo czyniowa dyskusja, w której w pierwszym rzędzie zabierał głos pp. dr. Zawada, mec. Kokowski, Roch Budurkiewicz, Jastrzębski, Sałwacki i inni poczem zabierał na wniosek p. Zawady, zatwierdzając budżet w sumie 27,500 rb.

W toku dyskusji budżetowej wyłania się sprawa i dęgo z członków zarządu, zamieszkującego poza Częstochowę. Ks. bazelowej szermierze zdał kładzie wniosek mec. Kokowskiego, który przyjęto a który orznił jak następuje:

„Ponieważ podczas dyskusji wyłonił się kwestja że jeden z członków Zarządu Tow. nie mieszka w Częstochowie i nie ma możliwości stała przyjmować udziału we wszystkich pracach w zakresie jego obowiązków wchodzących — zebranie reprezentantów uchwała iż w tych warunkach zajmowanie mandatu w Tow. z wyboru jest niedopuszczalne”.

W wolnych wnioskach p. Sałwacki wyraził życzenie, by dla dobra instytucji częściej zwoływano zebrania reprezentantów, lecz dr. Pietrasiewicz zakomunikował, iż tego rodzaju posiedzenia w ustawie p. przewidziane są tylko raz na rok. Nadto można zwoływać zebrania reprezentantów i tylko na pisemne żądanie co najmniej 20 członków.

Zabrane zakończyły wybory dwóch czł. Zarządu, dwóch czł. Zarządu oraz komisji rewizyjnej. Dnia o godz. 4 ej po jutrzejszem obliczeniu głosów, przeto w późniejszym dęperio wydaniu naszego „Gońca Częstoch.” zamieszcimy wyniki. Na zebraniu które trwało od godz. 3 po poł. do 7 m. p. 40 wiecz. — obecnych było 76 reprezentantów. (feigem.)

Szlachetne serca.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Gertruda spojrzała strapiłona na siostrę i pojęła, że chwila taka rozdraznienia nieodpowiednia do poruszania aparatu tego przedmiotu. Trudnoby teraz wymóżyć na siostrze otwarte zwierzenie się.

— Lepiej teraz dać spokój — pomyślała — rozdrążona, niech się wrpzdó u spokoi. Po chwili milczenia więc data:

— Nie gniewaj się na mnie, gdyż doprawdy, cieszę się, jeżeli uprzejmość i zachowanie doktora nie zrobiły na tobie żadnego wrażenia. Bo widział mój aniołek, człowiek ten nie odeniłby się nigdy z córką ubołego porucznika, i na tem skończył pogadankę — i tak późno, czas zatem odpocząć.

To rzekłszy, ucałowała Gertruda siostrę.

Mineło dni kilka — doktor przychodził co drugi dzień i zwykle przepędzał chwile w pokoju chorej pani domu, resztę zaś wieczoru w grońie rodziny porucznika. W postępowaniu jego na każdym kroku widocznem było uwielbienie dla Izabelli, to jest widocznem dla oka badawczego, wróconego wyłącznie w tę stronę. Spojrzała jego spoczywały ciągle na Izabelli, a choć nie mówił słowem, zdradzał ją z tem, że postać jej zajmoje go i pociągają.

— Możesz mnie po południu, gdy doktor odjedzie, odwiedzić znowu.

Zamyślona weszła Gertruda powolnym krokiem do salonu. Zasiadał tuaj samego doktora który podszedł ku niej i rzekł:

— Jeżeli pani nie sprzeciwi się temu, to chciałbym pomówić z panią.

— Chętnie pana słucham — odparła Gertruda nie spuszczając oka z doktora. Panu to zawdzięczam, że matka wezwiała mnie dziś do siebie.

— Za to możecie pani tylko matce podziękować a nikomu więcej — odrzekł doktor chłodno. Przez sześćnaście lat żyła w błędzie, sądząc, że ma słusność. Ja nie mam innej zasługi, chyba, że wyliczyłem ją z uprzedzenia. Mam zresztą nadzieję, że za kilka miesięcy będzie pani Aksenberg tak zdrową, iż będzie mogła używać świeżego powietrza, a wtedy weźmie zapewne udział w życiu rodziny. Ale choć tego dokazać, potrzeba sprawić kreszto, wyłącznie dla chorej ku temu celowi przeznaczone, a ponieważ mi powiedział, że pani podjęłaś się wyłącznie opędzać takich kosztów, chciałem więc prosić panią o srawienie takiego kreszta do brzeszawiana.

Gertruda przyrzekała postarać się o to niezwłocznie, byle jej doktor udzielił potrzebnych wyjaśnień.

Kiedy przedmiot ten dostatecznie został wyjaśniony, zdawało się, że doktor ma zamiar wyjść z sali.

— Muszę pana poprosić jeszcze o chwilkę cierpliwości — zagadnęła Gertruda.

— Możesz mnie po południu, gdy doktor odjedzie, odwiedzić znowu.

Zamyślona weszła Gertruda powolnym krokiem do salonu. Zasiadał tuaj samego doktora który podszedł ku niej i rzekł:

— Jeżeli pani nie sprzeciwi się temu, to chciałbym pomówić z panią.

— Chętnie pana słucham — odparła Gertruda nie spuszczając oka z doktora. Panu to zawdzięczam, że matka wezwiała mnie dziś do siebie.

— Za to możecie pani tylko matce podziękować a nikomu więcej — odrzekł doktor chłodno. Przez sześćnaście lat żyła w błędzie, sądząc, że ma słusność. Ja nie mam innej zasługi, chyba, że wyliczyłem ją z uprzedzenia. Mam zresztą nadzieję, że za kilka miesięcy będzie pani Aksenberg tak zdrową, iż będzie mogła używać świeżego powietrza, a wtedy weźmie zapewne udział w życiu rodziny. Ale choć tego dokazać, potrzeba sprawić kreszto, wyłącznie dla chorej ku temu celowi przeznaczone, a ponieważ mi powiedział, że pani podjęłaś się wyłącznie opędzać takich kosztów, chciałem więc prosić panią o srawienie takiego kreszta do brzeszawiana.

Gertruda przyrzekała postarać się o to niezwłocznie, byle jej doktor udzielił potrzebnych wyjaśnień.

Kiedy przedmiot ten dostatecznie został wyjaśniony, zdawało się, że doktor ma zamiar wyjść z sali.

— Muszę pana poprosić jeszcze o chwilkę cierpliwości — zagadnęła Gertruda.

da głosem niezwykle dziwnym. Musiałem mieć pan posadzać o niewdzięczność, ponieważ nie wyraziłam słowami uczuć moich za starania, które pan podejmował względem mojej matki.

— Roszę pani — nie mówmy o tem! Obowiązkiem moim jako lekarza jest staranie o pacjentów i wywierania wpływu tak na ich usposobienie, jakoteż pomaganie naturze, ażeby ciało zwalone, odzyskało siły. Ale nie jest bynajmniej moim zamiarem szukania za to wdzięczności lub rozszczenie sobie praw do tej wdzięczności. Edward wyrzekł to w moim imieniu, z dumą, a jednak tak poprostu i bez pozowania, że Gertrude zastanowiło to mocno. Nie była jednak z rzędu bojaźliwych i po chwili, zagadnęła znowu:

— Czy pan masz, czy nie, jakie uróżnienia do wdzięczności, to jednak winnam ją paqę. Zst. dotychczas nie otworzyłam jeszcze ust o tem, było to nie bez przyczyny.

Nagle urwała Gertruda.

— Zechciał pani powiedzieć — szepnął Edward — co było przyczynę, której się domyślał. Moja to osoba podobno nie podobała się pani.

— Nie osoba pańska, ale sposób postępowania.

— Teraz doprawdy nie pojmuję do czego pani zmierzasz.

— Panie konsyliarzu — wyrzekła Gertruda nagle i stanowczo — czy kochasz pan moją siostrę?

Tow. Poż. Oszczędnościowe „Częstochówka“

Wczoraj wkrótce po godz. 3 po południu prezes zarządu p. Antoni Błaskiewicz zgłosił zwyczajne doroczne walne zebranie członków Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka“, zwołane do obszernej dolnej sali gmachu Muzeum Hygienicznego. Przewodniczenie zebrań objął p. Reszke, powołując na asesorów pp. Ant. Legosza, Szrednickiego, Piotrowskiego i Henryka Podlewskiego.

Zgodnie z punktem 2 porządku dziennego dyrektor p. K. Szczeciński odczytał protokół poprzedniego ogólnego zebrania, który przyjęto. Z kolei też bez dyskusji zatwierdzono ogłoszone w Nr. 94 „Gońca Częstochowskiego“ sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa w r. 1912, tudzież sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Punkty 5, 6 i 7 porządku dziennego opiewały wybory do zarządu, rady i komisji rewizyjnej. Z zarządu ustępował p. Teofil Modzelewski, nadto żrzał się mandatu prezes zarządu p. Antoni Błaskiewicz, wybrano więc 2-ch.

Rezultat wyborów kartkowych, przeprowadzonych ze wzorową skrupulatnością, bo z wywoływaniem obecnych według listy imiennej, a raczej według składanych biletów wejścia — okazał się następujący:

Do Zarządu: pp. Teofil Modzelewski ponownie 149 głosami i Piotrowski 84 gł. nadto na kandydata p. Szpiigel 47 głosami;

Do Rady: pp. Jaśkiewicz 105 głosami, na kandydata zaś p. Romanowicz 33 gł.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Pawrzynek 145 gł., Stanisław Zieliński 136 gł., Stanisław Dobrowolski 129 głos., na kandydatów zaś pp. Janicki 55 gł. i Szrednicki 18 gł.

W tem miejscu zebranie zajęło się rozpatrzeniem wniosku zarządu co do podziału zysków w sumie rb. 2508.30 w ten sposób, aby 6-cb rb. 1667.61 na 4 i pół procent dywidendy, po 10 proc. czyli po rb. 250.83 na kapitały czasowy i rezerwy, a pozostałe rb. 339.03 przeznaczyć na wynagrodzenie pracujących za wieczorne zajęcia przy sporządzeniu bilansu. Tu wywalała się ożywiona dyskusja szczególniej między p. Szczecińskim a Szrednickim, w rezultacie jednak podział ten uchwalono, jak również zatwierdzono budżet, projektowany przez zarząd na 1913 r.

Z wniosków członków zastępuje na uwagę myśli p. Reszke, dotycząca zmniejszenia normy kar za uchylanie w terminach przy wpłaceniu rat przez członków dłużników.

Wniesek ten zebranie uchwalilo przez kazać do rozpatrzenia na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu.

Na tem zebraniu zakończono. Obecnych było zgórą 200 osób.

Stowarzyszenie sług „Wzajemna Pomoc“ pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wczoraj około godz. 5 po poł. w lokalu własnym Stowarzyszenia przy ul. Kamiecia Nr. 9 ks. kan. M. Nassalki zgłosił ogólne doroczne zebranie członków i uproszony na przewodniczącego, powołał na asesorów p. Wosińskiego i Płaścika a na sekretarkę p. J. Szanserównę.

Zgodnie z porządkiem dziennym p. Szanserówna odczytała protokół przeszłorocznego zebrania, który zatwierdzono.

Następnie p. M. Pawlakowa odczytała sprawozdanie kasowe i protokół komisji rewizyjnej, które również przyjęto. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że stowarzyszenie czyni stałe postępy: same składki członkowskie za rok ubiegły wynoszą rb. 286. — pralnia dała rb. 627.71 a więc o rb. 200 więcej, niż w roku poprzednim, zatem jest to pozycja podstawowa dla bytu Stowarzyszenia, noclegi rb. 188.94 (o rb. 72 więcej niż za rok 1911); za stolowanie osiągnięto rb. 148.71 podczas, gdy za rok poprzedni było tylko rb. 97.03. Przy tak intensywnej i umiejętnej gospodarce nie dziwnego, że fundusz Stowarzyszenia przez rok ostatni wynosił niemal dwójnasób, bo z rb. 453.93 do rb. 888.46. P. Szanserówna przedstawiła preliminarz wydatków i dochodów na ten rok, który zatwierdzono.

(dok. nast.)

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH w Częstochowie, Teatrna Nr 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Napad na neofitów.

Przypominają sobie czytelnicy opisany szczegółowo w Nr. 78 naszego „Gońca Częstoch.“ fakt chratu i ślubu, dokonanego w dzień św. Józefa w k.ściele, św. Barbary — przesładowanej przez czas dłuższy za ciężenie ku katolicyzmowi pary zdowdziej: Marianny Ch. i Józefa P. oraz chrzmu ich dziecka, zrodzonego w małżeństwie zawartem poprzednio jeszcze według rytułu żydowskiego.

Młody neofita Józef Pinkiewicz dostał posadę na Jasnej Górze i osiadł wraz z rodziną w pokoju z kuchnią w przechodniej sieni w budkach podkasztopnych od strony d.omu Piotrowskiego. Tu przed tygodniem usłowno już dostał się nocą do Pinkiewiczów, skończyło się jednak na wythuceniu szyby.

Wczoraj atoli w nocy 4 indywidualu, w tem 3 chrześcijan i 1 żyd starali się zgwałtować najścia na mieszkanie neofitów w celu, jak dotychczas niesprawdzonym, a którego się tylko można domyślać. Na szczęście nie-pastynicy zostali spłoszeni i skryli się w domu Piotrowskiego, gdzie ich ujął zamieszkały w tymże domu rewlowy osadzając w areszcie przy 1 cyrkule i rozpoczynając śledztwo.

Przy zatrzymanych znaleziono między innymi wytrychy.

KRONIKA

— Z cechu murarzy.

Na piątkowym zebraniu majstrów cechu murarzy, odbytem w Magistracie wybrano na starszego cechu p. Karola Płucka, na podstarszego zaś p. Józefa Bajdeckiego (syna).

— Zwierzostan w parku.

Magistrat częstochowski dbały o stan placuwa zakupił w Polskiem Tow. Onieki nad drzewostanem w Królestwie Polskiem 30 sztucznych żuraw dla szpalków, które będą zawieszane na drzewach w parku.

— Kary za kłusownictwo.

Za nrywanie siseł, potrzasku i lepu do chwytnia p.aków śpiwających i owadołowych według par. 406 ustawy Rolnej stosowana była kara rb. 10 od każdej schwytanej sztuki.

— Z ulicy Starej

Mieszkańcy ul. Starej zwrócili się do gubernatora o uregulowanie ulicy drogą wywłaszczenia i połączenie jej z drogą bez nazwy, na co otrzymali odpowiedź odmową wskutek braku środków na ten cel w kasie miejskiej.

— Na kolonje letnie.

Zamiat sprzedazy rabatowej w dalszym ciągu złożyły na kolonje letnie następujące firmy:

K. Jerzmanowski rb. 3, Miecznika „Helena“ rb. 2, Błaszczewski rb. 9 k.50, J. Hamburg rb. 3, A. Eger rb. 1 k. 75 Firma „Union“ rb. 1.

— Benefis.

W środę 30 bm. w teatrze Paryskim na benefis art. dram. Wacława Jankowskiego odegrana zostanie sztuka 4 aktowa „Pani Bella“ — Tadeusz Kaczyński.

— Nowa mleczarnia.

Z dniem 1 lipca r. b. w śródmieściu otwarta zostanie nowa polska i chrześcijańska mleczarnia „Skrzydlów“, zaparterowana parę razy dziennie w świetle prosto od krowy-mleko w hermetycznie zamkniętych butelkach kwartowych i większych blaszankach po 6 kop. za kwarte. Będzie to bardzo pożądanym wypełnieniem luki, która daje się odczuwać, a doprowadzenie do skutku tego przemysłu zawdzięczać należy administracji dom. „Skrzydłów“ p. Jana Reszkego w osobach p. Zbigniewskiego i Nowakowskiego.

— W sprawie Domu Starców.

Czytelnicy swego czasu w „Gońcu Częstoch.“ list do Redakcji, poruszający jedną z bolączek społecznych, mianowicie brak należącej w naszym mieście opieki nad niedołężną starością. Autorka listu czula na niedolę ludzka dała szlachetną w tym kierunku inicjatywę, założenia przytulni dla starców, zapoczątkowując ją ofiarą z 25 rub. Pożytyło na ten cel niewiele ofiar, co źle, zdaje się, świadczyć o ogóle częstochowskim. Ale jednocześnie zaznaczyć trzeba, że znowu pod tym względem, Częstochowa nie jest tak uosobiona, na bowiem przytulni dla starców, na olawu Wieluńskim, zostający pod egidą Tow. Dobroczynności, a utrzymujący około 25 osób.

Sądzić więc wypada, że stwarzanie nowej instytucji filantropijnej byłoby zbytym ciężarem dla miasta, pozostaje więc poprzedz szlachetna myśl p. Zelisławskiej, w kierunku rozszerzenia już istniejącego Przytulni dla starców, by mógł on większą liczbę potrzebujących opieki na starość przy sobie skupić.

— Z Lutni.

Kierownik artystyczny „Lutni“ p. St. Kazuro, za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.“, dorasza członków orkiestry o stałe się w komplecie dziś, w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. na próbie.

— Licytacja na koleji H. K.

Dziś w poniedziałek 21 bm. na st. Częstochowa kł. Herb.-Kiel. o godz. 11 rano odbędzie się powtórna licytacja, nieodbitya w pierwszym terminie 15 bm. na niewykupioną przez adresata przesyłkę 410 puów drzewa sosnowego okrągłego, wyeksportowanego z Wioszczowej do st. Olstyn.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Zwyczajne zebranie śródowne członków Stow. Nauczyc. Polskiego w tygodniu bieżącym zostało wyznaczone w terminie przyszłotycznym na jutrzejszy poniedziałek i odbędzie się, jak zwykle, w „Lutni“ o g. 6 wieczorem. Porządek dzienny tego zebrania obejmuje wysoce interesujący referat inż. Bolesława Kolańskiego p. t. „Węgiłowodory nasycone i niekrotre ich pochodne“.

— Na dzieci Ela.

We wtorek 22 bm. w teatrze „Paryskim“ grono amatorów z pośród uczącej się młodzieży szkół polskich na rzecz sierot po zgłamy przedwczesnie w Warszawie pieśniarzu Kazimierzu Laszkowskim (Ela) odgra komedję nieśmiertelnego Bałuckiego p. t. „Rady pana radcy“. Reżyseria dyr. scen. prowincjonalnych p. Puchnierkiego. Widowisko poprzedzi słowo wstępne o Laszkowskim wygłoszone przez sekretarza i redakcji naszego „Gońca Cz.“ p. Fel. Gembickiego.

— W przerwach przygrywać będzie orkiestra „Lutni“.

— Za podburzanie.

Stróż domu Jan Góra za podburzanie innych stróżów do niewyinfanta żądań policji na zasadzie art. 15 postanowienia obowiązującego skazany został przez p. gubernatora piotrkowskiego na 3 miesiące aresztu policyjnego.

— „Uranja“ na „Przyszłość“.

Częstochowski oddział Tow. abatyneatów „Przyszłość“ uzyskał od gubernatora piotrkowskiego pozwolenie na urządzenie w ciągu roku 1913 w teatrze kinematograficznym „Uranja“ 12 przedstawień, złożonych z obrazów błoskopowych i sztuk dramatycznych — na korzyść „Przyszłości“.

— Konfiskata.

Częstochowskie władze otrzymały wiadomość, iż nr. 78 gazety „Lucz“ uległ konfiskacie za artykuł p. t. „Kryzys finansowy“.

— W sporcie.

W pierwszym dniu mecingu wysłali gów konnych na torze w Fremdem pod Wiedniem — najwleższą nagrodą dnia „Przedwit-Handicap“ 10 tysięcy koron, zdobył 4-letni ogier „Lom“ ks. Wł. Lubomirskiego, żrebek kruszyński dostadany przez Winkelfeld, zdobył nagrodę w bardzo ładnym stylu i bardzo lekko.

W nagrodzie „Triale Stakes“ wystąpi, crack stajni polskiej Wł. ks. Lubomirskiego 3 letni „Mości Kłazę“, kandydat do tegorocznych derbów wiedeńskich.

— Ważno uchwały gminne w Przystajni.

Gmina Przystajńska, licząca przeszło 8 tysięcy mieszkańców, posiada zaledwie 2 szkoły: w Przystajni i w Ługach; przezeem szkoły te mieszczą się w budynkach drewnianych, niskich i ciemnych, niedoprowadzających zupełnie swemu celowi. To też ludzie dobrej woli widząc, że mał tylko część dzieci korzysta z dobrodziejstwa oświaty, większość zaś nie ma do szkoły dostępu, aby zarządek zlepu przy każdej sposobności zachęcał ogół gminianów do utworzenia nowych szkół. Usiłowania te długi czas nie odnosiły skutku. Nareszcie sprawa dobra wzięła górę. Na zebraniu gminnem, odbytem w dniu 13 b. m. na skutek przedstawienia pilsarza gminnego p. Jana Grakalowskiego, jednomyślnie zapadła uchwała, aby utworzyć jeszcze w tym roku, oprócz dwóch istniejących szkół, jeszcze 6 nowych, mianowicie: w Podlęzu, gdzie jest komora celna, w kuznicy Starej, w Borsu, w Wileczy Górze, w Kamińsku i Górkach. Ponieważ fundusze miejscowe nie mogą pokryć wydatków na budowę szkół, postanowiono odnieść się do władzy o jednorazowe wsparcie do wysokości połowy projektowanej sumy na budowę i wyjednać kredyty na zasadzie praw istniejących. Wszystkie budynki szkolne mają być mrowane, podobnie istniejące dwóch drewnianych budynków szkolnych w Przystajni i na Ługach, mają być postawione także mrowane budynki. Plac pod szkoły niektórzy gospodarze ofiarowali darmo. Nadto powstał projekt założenia we wsi Przystajnia drugiej szkoły prywatnej dla licznych bardzo wyrobników i nieplacących podatku szkolnego, którym z tego powodu oraz wskutek przepięlenia jednej szkoły wstęp do niej jest utrudniony. Na temże zebraniu uchwalono także udzielić miejscowemu Stowarzyszeniu Rolniczemu 300 rubli zapomogi na urządzenie dla publicznego użytku na rynku Przystajni wagi wozowej, waga mieścić się będzie w projektowanym przez miejscowego proboszcza-ks. Stawickiego budynku na skład i sklep dla tegoż Stowarzyszenia Rolniczego. Ponieważ kilku mieszkańców gminy, wstąpiło z protestem do p. gubernatora przeciwko budowie owego składu, przeto zebranie gminne, dowiedziawszy się o wystąpieniu owego protestu, jednomyślnie uchwalilo, że ze strony ogółu gminnego nie ma żadnych przeszkód do postawieniu przez Kółko Rolnicze owego składu.

Zaliczenia.
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliczowania na koleji W.-W. następujące zaliczenia:
Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpodrocznych: — 09886 09926 099 5 09874 09913 09916 09895 09826 09908 09864 09807
Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 04991 04313 04399 04112 04349 04308 04310 04317 04326 04347 04393 04139 04337 04330
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodrocznych: — 27074 27090 27042 27494 27618 27575 27509 27229 28084 28144 28149 28154 28156 28158 28283 28283 28310 28333 28354 28370 28371 28372 28382 28404 28458 28470 88494 28495 28515 28530 28531 28536 28554 23570 28582 28584 28642 27658 28763 28704 28708 28728 28765 28769 28778 28788 28821 28849 28878 28891 28899 28913 28957 28101 28484 28516 28617 28566 28628 28639 28722 28726 28727 28795 28799 28828 28878 28902 28917 28923 29061 28735 28296 28890 28893 28887 28931 28984

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 04991 04313 04399 04112 04349 04308 04310 04317 04326 04347 04393 04139 04337 04330
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodrocznych: — 27074 27090 27042 27494 27618 27575 27509 27229 28084 28144 28149 28154 28156 28158 28283 28283 28310 28333 28354 28370 28371 28372 28382 28404 28458 28470 88494 28495 28515 28530 28531 28536 28554 23570 28582 28584 28642 27658 28763 28704 28708 28728 28765 28769 28778 28788 28821 28849 28878 28891 28899 28913 28957 28101 28484 28516 28617 28566 28628 28639 28722 28726 28727 28795 28799 28828 28878 28902 28917 28923 29061 28735 28296 28890 28893 28887 28931 28984

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 04991 04313 04399 04112 04349 04308 04310 04317 04326 04347 04393 04139 04337 04330
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodrocznych: — 27074 27090 27042 27494 27618 27575 27509 27229 28084 28144 28149 28154 28156 28158 28283 28283 28310 28333 28354 28370 28371 28372 28382 28404 28458 28470 88494 28495 28515 28530 28531 28536 28554 23570 28582 28584 28642 27658 28763 28704 28708 28728 28765 28769 28778 28788 28821 28849 28878 28891 28899 28913 28957 28101 28484 28516 28617 28566 28628 28639 28722 28726 28727 28795 28799 28828 28878 28902 28917 28923 29061 28735 28296 28890 28893 28887 28931 28984

— Zebranie „Obrońcy“.

W niedzielę 27 kwietnia o godz. 2 po poł. w sali Resury Rezmieślniczej w Alei I Nr. 9 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków stowarzyszenia kupców chrześcijan „Obrońca“.

Pod orady wniesione będą następujące sprawy: 1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, 4) Podział zysków, 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1913 rok, 6) U poważnienie Zarządu do podniesienia kapitału czasowego z Banku Państwa i kupienia Renty Róństwowej, 7) Zwiększenie udziałów, 8) wybór jednego członka zarządu na miejsce ustępującego A. Wolskiego i 2 zastępców, 9) Wybór (dorzeczny) 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców, 10) Wnioski członków.

— Zaginiono dziecko.

Wczoraj o godz. 3 po południu wyszła z domu i nie wróciła do późnej nocy 8 mio letnia Maria na Bałaga, córka stróża z garbarni p. Kobierzykego na Zawodzu. Ktoby wiedział co bądź o losie dziecka proszony jest o zawiadomienie stróżkanych rodziców.

— Gratyfikacja na koleji W.-W.

Zarząd skarbowy koleji Warsz.-Wied. polecił naczelniakom oddziałów na linię, opracować wykazy imienne pracowników etatowych celem wyznaczenia im gratyfikacji za 1912 r.

— Włodawek.

W Lubliemiu w pow. włodawskim wybrano na skarbnika gminy powiatowa zamieszkałego, Szczepana Urbasickiego. Po wyborach odbyła się na jego cześć biesiada, w czasie której na „Wiwat“ uniesiono w górę Urbasickiego, przyczem nie mogąc go dźwigać, obuszczono go raptownie, na ziemię. Urbasicki diegi przy tem ciężkim poranieniu, a odwieziony do szpitala w Kutnie, zmarł tam po upływie dwóch dni.

Szkri pasza i król Ferdynand bułgarski.

Obrazki ze zdobytego Odryna podaje w „Matinie” korespondent wojenny tego pisma, znany powieściopisarz Hugon Le Roux.

Trudno zaiste domyślić się — opowiada — jaką książkę znalazłono na nocnym stoliku Szukri pasza. „Wspomnienia księżnej Ludwiki Saskiej”.

Na trzy dni przed upadkiem miasta nie znalazł odpowiedniejszej lektury.

„Poznałem młodego oficera, który w dniu zdobycia Odryna pełnił służbę przy Szukri paszy. Przypadło mu w udziale obudzić komendanta i oznajmić mu, że fort Airas Baba został wzięty.

— To niemożliwe! — zawołał — połączcie mnie z Konstantynopolem.

Lecz sztab główny, w obawie, aby mu ze stolicy nie wydano rozkazów, którychby spełnić nie mógł, kazął zbuzzyć stację telegrafu bez drutu.

Odpoowiedziano paszy, że z Konstantynopolem połączyć się nie można. Starzec wyrwał sobie brodę. Plakał. Od samego początku był zdania, że należy pertraktować z Bułgarami. Spoglądając na załogę, mawiał nieraz ze smutkiem: „Ci ludzie nie mają pojęcia, dlaczego im każą bić się i ginąć”.

Szkri pasza nie poddał się, został wzięty do niewoli. W chwili, gdy go uznano za więźnia, wyprostował się i dumnie żądał rokowań.

— Już za późno — brzmiała odpowiedź zwycięzców. — Nie pertraktuje się z więźniami.

General, Wazow, obecny komendant odrzyńskiej fortecy odpowiadał niedokochany akt tego dramatu:

Król właśnie nadjechał. Pierwsze jego słowa były:

— Gdzie Szukri pasza?

— Jest w moim przedpokoju — odrzekł Wazow.

Wprowadź go pan.

Stanąwszy w obliczu króla, Szukri pasza tak się odezwał:

— Losy wojny udzieliły Waszej Królewskiej Mości zwycięstwo. Wojska bułgarskie sięgnęły dzielnie. Oddaję Waszej Królewskiej Mości szpadę.

Król odpowiedział:

— Cieszę się pańskie słowa uznania. Spełniłeś pan swój obowiązek. Zwracam panu szpadę.

Tym tej historycznej sceny był brudny parawan, — za którym stało łóżko generała Wazowa, oraz naczynia kuchenne.

Proces polityczny przeciw kobiecie.

Pisma doszły już, że sąd wojenny ma być w tych dniach zwołany w Lizbonie dla zawirowania w sprawie panny Konstancji Telles da Gama, która spiskowała przeciw rządowi republiki.

Pochodzi ona w prostej linii od słynnego żeglarza Vasco da Gama, wicekróla Indji portugalskich, do których w r. 1498 odkrył drogę morską przez Przylądek Dobrej Nadziei. Konspiratorka ma lat trzydzieści, od kilku miesięcy przebywa w więzieniu śledczym. Była duszą komitetu, złożonego wyłącznie z kobiet, a zmierzającego do obalenia Republiki.

Panna Konstancja udzielała mu materialnego poparcia. Będąc bardzo bogatą, funduszami swemi wpełnia mowarzystwom portugalskich, rozproszonych po całym świecie. Prowadzi jeszcze tę akcję z po za więziennych murów. Jej celem jest istnieć biurom dobroczynności. Panna da Gama wzbudza szacunek nawet wśród republikanów. Postanowiła nie brać udziału przed sądem ani korzystać z usług adwokata, albowiem nie uznaje żadnych władz i jurysdykcji republikańskich.

Weszło już w przyszłość, że monarchiści mają w swoich szeregach dwu

tylko mężczyzn: duchownego i kobietę. Duchownym jest ks. Dmingos, który w czerwcu roku zeszłego stanął na czele ruchu w Cabaceiros de Bastos, kobietą — panna da Gama. Jej proces uważany jest za wielką sprawę polityczną.

W E Ł N A.

Usposobienie rynków zagranicznych dla węgny spokojne, lecz mocne, ze względu, że zarówno zapotrzebowanie materiału surowego jak i towaru gotowego wciąż jest bardzo duże przy braku podazy.

W Niemczech wciąż popyt wzrasta i pomimo niezdecydowanego położenia i okoliczności, że naprawdę cena materiału surowego nie odpowiada cenom towaru, obroty były stosunkowo duże. W Antwerpii narazie dokonywano transakcji po cenach ostatniej akcji lecz już zarysowała się wyraźne dążenie do zwyczajki.

W Anglii spokojnie, lecz brak ruchu nie odbija się na cenach, gdyż ze względu na przewidywany popyt posiadacze towaru trzymają się w ządaniu.

W Australji usposobienie mocne ożywiony ruch.

W Ameryce ruch ustął zupełnie ponieważ sfery zainteresowane czekają wyjaśnienia kwestji o clach.

W Cesarstwie ceny trzymają się znacznie wyżej niż w roku zeszłym. Wprawdzie na południu zaczęło już strzyże i istniała pewna nadzieja, że wcześniejsze niż zazwyczaj nadzieje towaru na rynku ulży potrzebom, lecz obecnie zachodzi znów obawa, że panujące zimna mogą wpłynąć ujemnie na stan rzeczy i wywołać jeszcze większą zwyczajkę.

Wystawa adrzytycka.

W Wiedniu, jak już informowaliśmy, wkrótce otwarta będzie „wystawa adrzytycka”. Chodzi o zainteresowanie opinij tyimi krajami koronnymi, które dotychczas nawet w samej Austrii były mniej znane.

Nie ma to winną jest temu trudność komunikacji i jej kosztowność, a nadto państwo do niedawna jeszcze bardzo niewiele ze swej strony czyniło, ażeby ruch turystyczny w tę stronę kierować. Jak dziś jeszcze Galicję, tak do niedawna zaniedbywano Dalmację. Dopiero koniecznieść polityczna otworzyła rządowi oczy; rozumiano, że państwo, które sporo swej przyszłości buduje na południowej.

Stawiając się, musi się też co najmniej troszczyć o jej gospodarzy i kulturalny rozwój. Z tej rozważli zrodziła się myśl „urządzenia w Wiedniu wystawy adrzytyckiej. Od chwili, kiedy postanowienie zapadło, aż do dzisiaj, myśl nabierała większej jeszcze aktualności, bo wypadki bałkańskie uprzytomniły dopiero szerokim kołom znaczenie krajów adrzytyckich dla państwa i w wysokim stopniu rozbudziły zainteresowanie się tyimi krajami.

Wystawa już jest prawie gotowa i, jak twierdzą znawcy, żadna z dotychczasowych dość czestych wystaw wiekańskich nie posiadała tyle co obecna uroku i aktualności.

Presimo o składenie ofiar na Schronienie dla paralityków.

Zb świata.

□ Dzieci podpalaczami.

W Stanisławowie przed sądem do spraw opiekuńczych stanęło trzech chłopców, oskarżonych o wzniesienie pożarów, które wyrządziły szkody na setki tysięcy koron. Chłopcy byli w wieku od 10 do 13 lat. Wywołali 29 pożarów od połowy grudnia r. z. 9-go marca r. b. Ujętych podpalaczy trzymano po przyznaniu się w areście śledczym, a stwierdziwszy, że nie przekroczyli lat 14, prokuratorja odstąpiła sprawę sądomu pupilarnemu. Inicjatorem wszystkich

podpalań jest chłopczyzna mały, zbudowany normalnie, o jasnej głowce i niebieskich, inteligentnych oczach. Zdradzał odpowiedzią swojemu ogromny spryt i jest — jak stwierdziło badanie psychiatrów sądowych — niezwykłe uzdolniony. Mimo orzeczenia lekarzy, że jest psychicznie zdrowy i odpowiedzialny za swoje czyny, zdaje się, że ma się tu do czynienia z objawem pyromanii, tem bardziej, że chłopiec jest prawodopodobnie także dziedzicznie obciążony, gdyż matka jego na 14 miesięcy przed przyjściem syna na świat leczona była w zakładzie kupa-kowskim na ostry szal. Chłopiec zeznał, że podpalał albo dla zabawy, aby przyjechała straż ogniowa i zabrało się dużo ludzi, albo dla zarobku, gdyż często za ostrzeżenie lub pomoc przy retowaniu otrzymywał małe datki, które natychmiast obracał na zwiedzanie kinematografu. D 9-go z. m. w przedlegu niecałych czterech godzin potrafił wznieść 9 pożarów w śródmieściu. Młodociągni podpalacze będą skazani zapewne na dom poprawy.

□ Najmłodszy podoficer turecki.

Podczas ostatniej inspekcji w Hademkioj, głównej kwaterze linii obronnej pod Czataldzą, wklati wezry, Mahmud Szefket mianował podoficerem, to jest czamską niejakiego Nusi z Kara Hisar.

I cóż to za podoficer, któremu najwyższy dostojnik państwa udziela rangi?

W dziennikach tureckich głośno jest o tym „dwunastoletnim bohaterze”.

Do bowiem wyróżnia go wśród całej armii tureckiej. Wiek młodzieńczy powiększa i uwadniają dzielność czamsa Nusi.

Był on sierotą, nikt o niego nie dbał w rodzinnym mieście Kara Hisar. Zabrał na życie, sprzedając ją. Nie znał dobrego słowa, nie wiedział, że jest dzieckiem i że inne dzieci w jego wieku mają opiekę i pieczęty.

Wybuchła wojna bałkańska. Mobilizowano w Kara-Hisar, wyprawiono stamtąd pułk redyfów na przednią linię, od Kirk-Kilisse. Wtedy to Nusi wziął kij do ręki, małe zawiniątko na plecy i poszedł za pułkiem. Gotów był zawsze do wszelkich posług. Jako cząsteczka pułku maszerował z Kara-Hisar do Kirk-Kilisse, gdzie niebawem pułk zdobył sobie smutną sławę — kosztem poprawy życia. Wysłano go na bułgarskie armaty. Z tysiąca ludzi pozostało 250 za ledwie. Ci rozproszyli się po kraju, szeregając popłoch. Wśród ocalałych znajdował się Nusi. Poszukiwał siebie innego pułku. Zawsze wesoły, z piosenką na ustach, bawił starszych towarzyszy. Pewnego dnia ujrano go z bronią w ręku. Odebrał karabin — poległemu i stanął w szeregach jak stary. Brał udział w 17 tu bitwach, zawsze na froncie, nieustraszony świsłem kul, dawał przykład kolegom. Pod Kara-Agacz ranoł w nogę, owinął ją smutą i nie chciał schodzić z pola. Zabrało go do lazaretu przemocą.

— Zostawcie mnie — wolał — przeleć nogami nie strzelać.

Po strasznym trzydniowym odwrócie z pod Luie Burgas, wycieńczony głodem Nusi dowiekł się piezo do Czoru, bo w ambulansowych wozach brakło miejsca. Oprócz nogi zrąbanionej, miał w boku odłamki granatu. Z Czoru przewieziono go do szpitala Guloane, w Konstantynopolu. Tu dopiero wyjęto mu kulę z nogi. Po paru tygodniach wyszedł zdrowy. Natychmiast podążył do Czataldzy. Ale dostał się w paszecz gorzszego wroga od Bułgarów: dostał cholery. Zwyciężyła znowu młodzież i ochota do życia, do czynu. I oto w dwunastym roku Nusi został podoficerem. Służenie mu się należy.

□ Statystyka morderstw.

Londyńska „Daily Chronicle” wylicza z powodu śmierci króla Jerzego greckiego spłs morderstw, dokonanych w ciągu ostatnich 32 lat na osobach koronowanych lub naczelnikach rządów.

W r. 1881 zamordowany został prezydent Stanów Zjednoczonych Garfield i Cesarz Aleksander II; w r. 1894 prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Sadi-Carnot; w r. 1896 szach perski, Nasred-din; w r. 1898 cesarzowa austriacka, Elżbieta; w r. 1900 król włoski, Humbert; w r. 1901 prezydent Stanów Zjednoczonych, Mac Kioley; w r. 1903 król serbski Aleksander i żona jego, Draga Maszaj; w r. 1908 król portugalski, Alfons i syn jego, następca tronu; w r. 1913 prezydent San-Salvator, Aranjio, prezydent Meksyku i król grecki, Jerzy I.

□ Tragiczny pojedynek.

W Buenos Ayres sensację wywołała afera pojedynekowa, której następstwem był zgon człowieka, nie biorącego udziału w pojedynku. Między Juarezem Golmanem a Oskarem Possem odbył się pojedynek na szpady, w którym Colman zadał Possemu ciężką ranę. Ojciec Pasiego strzelił po pojedynku do Juareza Colmana oraz jego sekudenta i ranił obu. Colman odpowiedział na to strzałem, który poleżył trupem ojca Possego.



Sklep spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca”.

Oprawa obrazów tanio w księgarni M. Lipskiej. 6318

Do wynajęcia mieszkania z wygodami zaraz do wynajęcia Pa-bryczna 8 dom Borkowskiego. 67-

Potrzebny osiadłnik szwarki oraz chł-pcy do praktyki Uli-oa Włuska 8. 153

Ogród warzywny do wynajęcia na ulicy Jasnej Wiadomo-ść ul. Kamienio 19 u K. Chaubalskiego 140

Zubigono wczoraj w mieczarni He-lena piniądze są tamże do odebrania 152

KEFIR osyły z żelazem lub pe-pyryna, najlepszy, natural-ny odżywczy środek wy-rabia apteka A. Włost-skiego pod Janą Górą. Dostać można na miejscu w mieczarni Ziemiń-skiej II-ga Aleja Nr 32. Kefir na ładanie mo-że być dostawiany do mie-szkań.

Sklep Spożywczy Do spręda-nia ul. Nowa Nr 48. 158

5 pokoi z kuchnią od 1 Lipca do wynajęcia III Aleja 52, stróż waktwo. 6336

Pokoje z kuchnią i mały osobny pokoić zaraz do wy-najęcia Adres III Aleja 52, Wiadomość u stróża. 6284

Place Nowa Nr 48 do sp redania na Strado-tanie odświetlone 2 poko-ny Wiadomość St. Mi-je z kuchnią do wy-naj-śzania. 107- cła. 6348

Pamiętajcie o zasadzie „Swój do swego!”

Biuro Techniczno-Handlowe **Dąbrowski i Wiśniewski** Cerkiewna Nr 11, Telefon Nr 385. Polera: ze składu, Węże gumowe, płyty gumowe azbest, pakunki uszczelniające oryginal, Klingeryt 9180

Lioćki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym POSADZKI TERRAKOTOWE (stałe na składzie) ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.